

Protokół Nr 23/2017

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej z dnia 28 lipca 2017 r.

XXIII posiedzenie Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej odbyło się dnia 28 lipca 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętne i trwało od godz. 9¹⁰ do godz. 10⁰⁰ (planowana godz. 9⁰⁰).

W posiedzeniu komisji uczestniczyli wszyscy członkowie (lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji – Pan Tomasz Brogowski, który powitał przybyłych i podał najważniejsze punkty posiedzenia: Koło Łowieckie "Wrzos" - dzierżawa i sprawy bieżące. Po czym dodał, że został zaproszony Łowczy Koła - Jan Zawistowski i Władysław Smoczyński. Może ja tutaj od razu do Panów spytam się, powiem tak żeby Panowie rozwinęli trochę nam temat Koło Wrzos jest dzierżawcą na naszej Gminie, pewnego terenu łowieckiego i my się martwimy jako Gmina, że nie mamy teraz na chwilę obecną podpisanej umowy w kwestii dzierżawy tego terenu i w kwestii jakby ochrony tych pól rolników bo wy teraz nie możecie wejść. Jak to wygląda sytuacja z waszej strony, czy wy będziecie dalej to dzierżawić, co tam się dzieje żebyście nam trochę powiedzieli o tym, no i kto będzie tym naprawdę zarządzał bo w razie czego jak będą szkody w Ostrowiku, Zabrańcu, Małkowie czy Trzcinie czy Krubkach do kogo teraz my mamy kierować rolników?

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział, do Starostwa.

Pani Jolanta Sałańska zapytała, dlaczego Państwo nie mają podpisanej umowy?

Pan Jan Zawistowski odpowiedział, dlatego że nie podpisały z nami umowy Lasy Państwowe.

Pani Sałańska powiedziała, to znaczy góra dała „klape”, tak ?

Pan Władysław Smoczyński powiedział, tak tak. To znaczy to oni jako podstawę dającą, że Wojskowy Instytut Techniki Uzbrojenia w Zielonce, który część tych lasów traktuje jako swój poligon, nie wyraża zgody aby była prowadzona tam gospodarka łowiecka.

Pan Bogdan Świadek powiedział, ale to są tereny Zielonki.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, momencik są tereny Zielonki. I motywuje to bezpieczeństwem ale w myśl Uchwały Marszałka Województwa, który ustanawia granice obwodów, ten obwód 377 w swoim terenie wchodzi również w te miejscowości, o których tu była mowa, które należą do gminy Poświętne jako całość bo to jest obwód leśno-polny. Czyli jest teren leśny i jest teren polny ale umowa dotyczy całości, całego obwodu. W związku z tym, że Regionalna Dyrekcja do tej pory z nami nie podpisała tej umowy na następne 10 lat, bo to takie są cykle dzierżawy to my od miesiąca kwietnia nie możemy prowadzić tam gospodarki łowieckiej. A gospodarka łowiecka jest prowadzona w sposób prawidłowy to i rolnicy są zadowoleni. Ja powiem tak, że w tym obwodzie co roku do odstrzału w planach mieliśmy 80 sztuk dzika i to było wykonywane, teraz od kwietnia żadna sztuka nie została

strzelona, czyli za rok te dziki wyjdą z tego lasu na te pola i wszystko zjedzą. Ale cóż my nie mamy żadnego przełożenia żeby zmusić tego Dyrektora, żeby on zaczął kierować się innymi względami, nie tylko jakimś ja nie wiem, to znaczy to bezpieczeństwo to jest tylko zasłona taka. W tych lasach gdybyście byli państwo w sobotę, niedziel poszli zobaczyli co tam się dzieje, setki ludzi quady, rowery, więc o jakim bezpieczeństwie w ogóle tutaj mówimy. Nam myśliwym ewentualnie tam zagrażają jakieś niebezpieczeństwa, jak polowaliśmy, no bo teren wojskowy. Tu jest też drugie dno ale ja e chce mówić w tej całej sprawie.

Pan Bogdan Świadek zapytał, Panowie czego oczekujecie od nas, jak my możemy pomóc?

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział, od państwa byśmy oczekiwali żebyście państwo wystosowali pismo do Dyrektora, żeby on zmienił inne elementy, a nie tylko swoje partykularne. Przepraszam, może to mocne słowa ale on się kieruje tylko swoimi sprawami, swoimi interesami jako wojsko.

Pan Tomasz Brogowski zapytał, ale to dyrektor blokuje ?

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział, tak dyrektor.

Pan Tomasz Brogowski zapytał, ale wy nie macie wydzielonego tego poligonu gdzie nie możecie wejść dosłownie ?

Pan Władysław Smoczyński powiedział, on pokazał mapę.

Pan Przewodniczący powiedział, ale na chwilę obecną przez dwa lata czy pięć lat w tył nie mogliście wejść do końca.

Pan Władysław Smoczyński powiedział , nie były pojedyncze hektary.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, to niech ten dyrektor wyznaczy teraz, nie wiem 3 km kwadratowe, że tam nie macie prawa wejść, są drogi leśne gdzie nie możecie dojść, gdzie nie ma żadnych zasiadek, ambon i tam nie wchodzicie.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, ale ja powiem tak on przedstawił mapę jako z lat 60 z głębokiego komunizmu gdzie ten poligon de facto był aż pod Michałów. I on uważa, że ten cały teren to on ma prawo tu decydować gdzie jest gospodarka łowiecka.

Pan Tomasz Brogowski zapytał, jeszcze spytam się bo nie widziałem mapki, chodzi o to czy ten obwód to są głównie lasy.

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział, on mapę przedstawił i ta mapa obejmuje ten cały teren.

Pan Tomasz Brogowski zapytał, i tutaj nic nie możecie?

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział , no nie, dzierzawa dotyczy całości. Ja nie mogę z bronią tutaj wejść.

Pani Jolanta Sałańska powiedziała, ale do tej pory wszystko było ok.

Pan Brogowski powiedział, ja powiem państwu tak ja też jestem myśliwym. My mamy obwód tutaj obok szosy 50 tam mamy radiostacje, też tam był teren wojskowy później to

przechodziło. I przykładowo w naszym obwodzie jest powiedzmy w lesie 2km na 2km zamknięty teren, my tam nie wchodzimy. Mamy cały obwód do dyspozycji ale na tych 2km kwadratowych mimo tego, że możemy tam wejść może nie to, że możemy bo nie ma tam zasięgu czy tym podobnych rzeczy, my tam nie wchodzimy nie mamy prawa ale mam cały obwód do dyspozycji. Więc może trzeba się zwrócić do tego Dyrektora WIT, żeby wydzielił też ten obszar, który jest tam niebezpieczny bo są poligony i tym podobne.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, ja wcześniej zasugerowałem, że drugie dno jest w te sprawie.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, ja w pewnym sensie też ich rozumiem, że dzisiaj oni też chcą jakby bezpieczeństwa dzisiaj no mamy przykład może państwo nie wiedzą, w Zalesiu koło Stanisławowa myśliwy strzelał pół kilometra kula poszła w mieszkanie wpadła. I tak naprawdę jeżeli tutaj oni gdzieś tam przy tej jednostce mają te swoje manewry, sam byłem w tej jednostce i tam służyłem i tutaj na tym poligonie strzelaliśmy. Oni powinni wyłączyć wam ten teren, bo gdzie tutaj przy Pustelniku mają poligon przecież to jest istna głupota.

Pan Jan Zawistowski powiedział, ale gdzie manewry przy tak dużych jednostkach wojskowych.

Pan Bogdan Świadek powiedział ale w tej chwili tam nie ma poligonu.

Pań Władysław Smoczyński powiedział, ale momencik jednostka w Wesołej nic nie ma do tego wszystkiego.

Pan Brogowski powiedział, ja tu nie mam nic przeciwko wam tylko żeby też oni czy ten Dyrektor zrozumieli, że tu są pola, tu są rolnicy i jeżeli w tych lasach nie będziemy polować, ja to już mówię jako myśliwy, to te dziki pójda na jedno i wtedy będziemy mieli większy kłopot. Trzy lata nie polując w lasach nam się populacja zwiększy dzików, że Sulejówek już ma tam problemy w mieście.

Pan Jan Zawistowski powiedział, a jeszcze wczoraj jak wracałem z polowania na Majdanie przy tym rondzie w stronę Wołomina jest owies, zatrzymałem się dwie lochy z warchlakami w tym owsie.

Pan Tomasz Brogowski zapytał, jaki mamy przyrost populacji dzika w ciągu roku, 100? Więcej 150 %. Niech tylko dwa lata nie strzelamy to z 80, których w tamtym roku nie wystrzeliliście to za dwa lata.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, nawet szybciej nie dwa lata bo to loszka nie dwa lata nawet półtora roku już będzie miała młode.

Pan Brogowski powiedział, my w pewnym sensie was rozumiemy że wy macie problem.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, przepraszam razem mamy problem, to jest wspólne podwórko. I powiem tak wy państwo macie większy od nas.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, znaczy się to jest tylko tak, na pewno jeżeli przypuszczam jeżeli by wam podpisali umowę dzierżawy to ktoś ten obwód musi przejąć bo nie zostanie pusty.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, nie bo jeszcze może być taka sytuacja, obwody granice obwodów to ustala Marszałek Województwa. Uchwały stosowne podejmują o granicach poszczególnych obwodów. Być może, że to będzie tak, że ten obwód będzie skorygowany, to znaczy tak wojsko sobie coś sobie wydzieli, ja tak uważam. A resztę zakładam, że to będzie 3000 ha, żeby był obwód to musi być minimum 3000 ha, a on będzie ciupkę mniejszy o tę część wojskową.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, tak jakby tylko ten Dyrektor głównie wszystko blokuje.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, bo powiem w ten sposób on tutaj te sprawy doświadczalne prowadzi jako instytut. I były różne Komisje z Ministerstwa Obrony w zeszłym roku, bo to jak zaczęło się z tym wojskiem te nakłady. Macierewicz był ze dwa razy tutaj i ci generałowi i być może, że tutaj na samej górze ci generałowie razem z nim bo musi mieć wsparcie. Bo tak z naszej strony też 2-3 zaprzyjaźnionych generałów było i z nim rozmawiało.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, ja bym wysłał pismo do tego dyrektora, że tutaj my nie mamy problemów z tym kołem, a dodatkowo zrobimy zapytanie: dlaczego nie chce przedłużyć kto będzie tym jakby dalej, może nie kto dalej zarządzał, co z gospodarką łowiecką.

Pan Bogdan Świadek powiedział, kto to rozwiąże w tej chwili. Przecież nikt tutaj nie może wejść a dziki grasują, przecież ludzie się skarżą.

Pan Brogowski powiedział, w kwestii myśliwskiej my zaczynamy inny punkt tak można powiedzieć, że to jest dla nas bardzo łakomy kąsek bo to jest teren przy Warszawie, bardzo blisko Warszawy i teren gdzie jest bardzo dobre usytuowanie. Dla myśliwych z Warszawy to jest pyszny kąsek bo nie musi jechać na Pomorze i dlatego może jest tu przepychanka kto chce to wziąć, bo może ktoś chce inny to wziąć .

Pan Władysław Smoczyński powiedział, ja powiem wprost, ktoś „chce lody sobie tam kręcić” i odbywa się to kosztem rolników.

Pan Bogdan Świadek powiedział, dobrze w taki razie będziemy działać na wspólnym froncie, wy działacie ze swojej strony my tutaj stosujemy pismo do Dyrektora.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, my wyślemy pismo do PZŁ, co z tym obwodem i z tymi szkodami.

Pan Bogdan Świadek zapytał, gdzie teraz rolnicy mają zgłaszać o odszkodowanie?

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział, chyba do starostwa, tak myślę no bo to jest skarb państwa.

Pan Jan Zawistowski powiedział, najprostsza droga to tu do wójta. Wójt musi wystosować pismo do Marszałka Województwa i w takich kwestiach Marszałek Województwa reguluje te kwestie finansowe.

Pan Brogowski powiedział, my naprawdę do tego dyrektora WIT, my przede wszystkim powinniśmy do PZŁ bo co my mamy z dyrektorem, co ma dyrektor do nas

Pan Władysław Smoczyński powiedział, ale dostaliście pismo.

Pan Tomasz Brogowski odpowiedział, od kogo ?

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział, musieliście dostać pismo. W marcu że nie przedłużacie żadnych i do wiadomości wszyscy dostali.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, to my się zorientujemy. Nas tak naprawdę interesuje PZŁ.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, ale jeżeli to pismo dostaliście też.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, jeżeli to pismo dostaliśmy to jak najbardziej odpiszemy albo zapytanie jakieś zrobimy bo tak naprawdę głównym jakby dysponentem PZŁ i tylko PZŁ.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, nie. Jeżeli już to Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych bo ona podpisuje umowy dzierżawy, Regionalna Dyrekcja na wniosek PZŁ.

Pan Brogowski powiedział, tak ale to tak samo jakby koło tutaj, nie wiem Wójt nie podpisał umowy to kto ma się pytać dlaczego.

Pan Władysław Smoczyński odpowiedział, to znaczy Wójt tutaj akceptuje, to znaczy nie to że akceptuje. Wymagana jest pozytywna opinia.

Pan Brogowski powiedział, tak tylko do lasów państwowych, muszę zobaczyć to pismo

Pan Władysław Smoczyński powiedział, z marca jest to pismo.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, z lasów państwowych tylko i do PZŁ, a do tego Dyrektora, jeżeli tam jest przepychanka wasza no to my nie jesteśmy stroną w tym w ogóle. My możemy tylko zaopiniować, że nie mamy z wami problemów, nie mamy w Zabrańcu nie było problemów.

Pan Bogdan Świadek odpowiedział, no nie było chyba do tej pory.

Pan Janusz Powąła powiedział, możemy jedynie naciskać o jak najszybsze rozwiązanie tego problemu, pozytywne rozwiązanie dla mieszkańców na terenie gminy Poświętne

Pan Władysław Smoczyński powiedział, ja jeszcze powiem tak, abstrahuje czy to koło WRZOS czy to inne koło, wojskowy Instytut Techniki i Uzbrojenia w osobie obecnego Dyrektora wstrzymuje, wstrzymuje podpisanie umowy dzierżawy na ten rok, wstrzymuje.

Pan Brogowski powiedział, dobra to możemy złożyć zapytanie. My zapytanie do tego Dyrektora możemy złożyć na jakiej podstawie, może nie na podstawie, dlaczego wstrzymuje, bo my mamy tereny, obawiamy się o te szkody więc do tego Dyrektora też napiszemy.

Pan Jan Zawistowski powiedział, pismo jakie wystosował jest takie stwierdzenie, że on jest w ogóle nie zainteresowany prowadzeniem gospodarki łowieckiej tam na tym terenie. Nie jest zainteresowany współpracą z Polskim Związkiem Łowieckim .

Pan Brogowski powiedział, ale ja się wcale nie dziwie bo jeżeli mu wytyczny, bo muszą mu wytyczyć ten teren bo tak samo jak mówię u nas jest, jeżeli mu wytyczą powiedzmy 3 km kwadratowe no to w ogóle PZŁ tam nie wchodzi, jest w ogóle pełna zgoda i on sobie nie jest

zainteresowany i nikomu to nie przeszkadza tak naprawdę. Czy PZŁ czy oni niech się tam dogadają i niech ten teren wyznaczą bo Zabraniec to nie jest teren jakiegoś tam Instytutu, jego to nie interesuje a nas będą ludzie ścigać i tu wydzwaniać .

Pan Jan Zawistowski powiedział, te przepychanki pismami będą trwały jeszcze miesiąc.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, to znaczy my ze swojej strony zagwarantujemy, że rolnikom będziemy dostarczać w miarę potrzeby te środki odstraszające. Mimo, że nie prowadzimy tam gospodarki łowieckiej ale znamy tych ludzi od szeregu lat i po prostu nie zostawimy ich w tej sytuacji.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, no wy na pewno, my ze swojej strony będziemy pismo ale wy tutaj ze swojej strony musicie to rozwiązać, co by nie było do pewnego momentu, musi się ta przepychanka skończyć.

Pan Jan Zawistowski powiedział, od 1 kwietnia cały czas walczymy.

Pan Bogdan Świadek powiedział, to wy nie macie w tym momencie swojego rejonu łowieckiego.

Pan Władysław Smoczyński powiedział mamy, bo tam jest drugi obwód.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, to są dwa obwody złączone.

Pan Jan Zawistowski powiedział, tutaj Krubki w tamtą stronę do torów do Pustelnika to jest nasz obwód też.

Pan Władysław Smoczyński powiedział i tam na Kąty Goździejewskie też do Cezarowa.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, no nic dziękujemy. Tutaj ze swojej strony te pisma wysłaliśmy do PZŁ i do tego Dyrektora z zapytaniem, a co dalej zobaczymy.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, proszę żebyście odszukali to pismo bo na pewno on wasza gminę powiadomił też.

Pan Janusz Powąła powiedział, mnie intryguje jedno pytanie. Czy tam w tym Instytucie zmieniło się bo zmienił się Dyrektor, czy Dyrektorowi nagle zmieniły się poglądy?

Pan Władysław Smoczyński powiedział, Dyrektor jest tam dwa lata u siebie.

Pan Janusz Powąła powiedział, został uświadomiony.

Pan Tomasz Brogowski zapytał, a Dyrektor jest myśliwym?

Pan Jan Zawistowski odpowiedział, nie ale ma bardzo dużo znajomych myśliwych.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, właśnie, wszystko jasne.

Pan Władysław Smoczyński powiedział, jak tutaj Pan Przewodniczący mówił, że to jest łakomy kąsek i to jest prawda

Pan Tomasz Brogowski powiedział, dobrze dziękujemy. Co mamy jeszcze dwa pisma? Mamy firmę MASTER-DOM. Mamy jeszcze dwa pisma Pana Marka Szałwii. Poproszę o 5 minut przerwy .

Kolejnym pismem, które otrzymaliśmy od Pana Marka S. do Przewodniczącego Rady Gminy. W skrócie powiem tak Pan Marek S. wysłał pismo w którym mówi, że został za późno poinformowany o ostatniej sesji bo z tego co można się domyślać chciał być na tej sesji, chciał się wypowiadać czy coś w tym stylu i że sesja została zwołana niezgodnie z prawem, z naruszeniem prawa. My z tym pismem się zapoznaliśmy Pan Marek S. został powiadomiony o sesji drogą e-mailową czy tego e-maila przeczytał czy nie przeczytał my nie jesteśmy w stanie ustalić, a nawet się tym interesować. Tak czy siak prosił o informacje, informacja była do niego przekazana wcześniej. Jeżeli chciał być na tej Sesji mógł spokojnie na nią przyjechać. Jeżeli ma chęć być na Komisjach to zapraszamy bo są w BiP-ie podawane informacje kiedy są Sesje, kiedy Komisje tutaj nic nie jest jakoś utajnione , będzie miał ochotę niech przyjedzie na następną sesję. Z pismem się zapoznaliśmy i tyle.

Pan Bogdan Świadek powiedział, pismo jest skierowane do mnie ja wychodzę naprzeciw i nie ukrywam tego. Mimo tego pozwoliłem sobie, żeby dać to wszystkim na Komisje żeby zapoznali się z tym, a odpowiedź jest dana już. Jeżeli chcecie mogę nawet przeczytać.

Pan Brogowski powiedział , jak Pan chce to proszę. Ja to czytałem już .

Pani Jolanta Sałańska zapytała, ale co jesteśmy za tym?

Pan Tomasz Brogowski odpowiedział, nie to było pismo do Przewodniczącego informacyjne.

Pani Jolanta Sałańska zapytała, i ta jego skarga jest bezzasadna?

Pan Bogdan Świadek , wezwanie do usunięcia naruszenia prawa.

Pan Brogowski powiedział , to nie jest żadna skarga tylko pismo do przewodniczącego.

Pan Bogdan Świadek powiedział, ja mogę dodać, że było tutaj wszystko zgodnie z prawem.

Pani Jolanta Sałańska powiedziała, ale jak się powołuje już tutaj na prawo, że to nie jest zgodne z prawem to nie jest zgodne z prawem.

Pan Bogdan Świadek powiedział , prawo może interpretować na różny sposób, on interpretuje to na swój sposób ale prawo można we wszelaki sposób interpretować.

Pani Jolanta Sałańska powiedziała , to jest nie zasadne, że ona tak sugeruje się tymi prawami.

Pan Bogdan Świadek powiedział , ale słuchajcie prawo można wszelaki sposób interpretować On interpretuje to na swój sposób, my na swój. Ja uważam, że tutaj wszystko było zgodnie z prawem.

Pan Janusz Powoła powiedział, wszyscy pozostali radni wiedzieli. Jeżeli e-maile nie docierają czy coś Pan radny może poprosić kogoś z radnych, osobiście zgłaszam się na ochotnika, chętnie podam numer telefonu będę dzwonił do Pana radnego go informował jeżeli do niego nie docierają.

Pan Bogdan Świadek powiedział, ale Pan radny sam chciał żeby go informować o Sesjach doga elektroniczną i jeżeli by powiedział, że ma być wersja papierowa Pani Dorota by do wszystkich jeździła i zawoziła je. Sam sobie zażyczył tak, także ja myślę, że tutaj nie jest naszą winą, że nie ma dostępu do internetu.

Pan Janusz Powąła powiedział, albo ktoś nie otwiera skrzynki.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, przykro nie przykro ale żeby Radny nie wiedział o sesji to jest trochę takie no, 14 wiedziało ja też mam internet i raz nie działa raz działa ale jak chce naprawdę sprawdzić bo jakieś wiadomości dla mnie są ważne to jak nie w tym to w telefonie mogę sobie sprawdzić. Może trzeba poprosić na następnej sesji Pana Marka żeby szło do niego pisemnie to. Jeżeli jest rozwożone niech i do niego będzie rozwożone czy sobie tego życzy czy nie życzy.

Pan Bogdan Świadek powiedział, no ale my nie możemy zmusić nikogo.

Pan Brogowski powiedział, może go poprosimy na następnej Sesji żeby się wypowiedział o tym bo jeżeli jest tu problem, będzie następna sesja i przez tydzień nie będzie miał internetu i też będzie, że nie powiadomiony więc może trzeba to po prostu pisemnie.

Pan Janusz Powąła powiedział, jest to jeżeli dobrze pamiętam drugi problem bo Pan radny już nie miał raz łączności odnośnie spotkania z Mobilisem chyba tak?

Pan Brogowski powiedział, jeżeli jest problem postaramy się go jakoś rozwiązać. Poprosimy Pana Marka żeby otrzymywał te pisma, podpisywał się i wtedy na 100% będzie wiedział.

Pan Janusz Powąła powiedział zawsze można nie otworzyć drzwi .

Pan Brogowski powiedział dobrze idziemy dalej. Mamy następne pismo firmy MASTER-DOM. Firma MASTER-DOM wysłała pismo, żeby zmienić jej warunki zabudowy, tak naprawdę nie ma dzisiaj osoby od spraw budowlanych, która by mogła powiedzieć też jak to się tam przedstawia, o co tam tak naprawdę chodzi. Firma ma pozwolenie na budowę 45 domów dwupiętrowych lub trzypiętrowych, chce teraz jeszcze jeden dom pobudować. To są warunki zabudowy czyli to warunki zezwalają w takim terenie, czy nie zezwalają, czy to działka spełnia wymogi temu. Jeżeli tu ma być jeszcze jakiś tam pensjonat, dom. Dlaczego nie, chce budować firma niech buduje. Jeżeli tylko wszystko będzie zgodnie z prawem i z warunkami.

Pan Janusz Powąła powiedział, my jesteśmy za rozwojem gminy.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, tak tylko tutaj wszystko w kwestii bo tutaj my nie jesteśmy aż tak bardzo można powiedzieć w temacie pozwoleń i warunków, więc jeżeli od strony budowlanej jest to możliwe to my nie będziemy chyba robić problemów, a jeżeli są tam jakieś problemy no to nie będziemy głową murów rozważać. Chce budować jeżeli będzie można niech buduje. Drugie pismo tej samej firmy.

Pan Bogdan Świadek powiedział, tutaj ten Pan chce wystąpić o jakieś środki Unijne i chce żebyśmy wspólnie tą inwestycje podjęli razem .

Pan Tomasz Brogowski powiedział, poprosimy niech się Wójt wypowie, nie ma dzisiaj Wójta i Zastępcy. Tak naprawdę oni bardziej są w tematach takich Unijnych i tym podobnych

sprawach. Albo na następnej Komisji albo na Sesji. Zostawiamy to, my się z tymi pismami zapoznaliśmy, jeżeli będzie potrzeba na następnej Komisji do tego wrócimy i się wypowiemy. Czy są jeszcze jakieś sprawy, bieżące ktoś by chciał coś powiedzieć ?

Pan Bogdan Świadek powiedział , ja chciałem powiedzieć, że jeżeli ktoś ma ochotę zostać to o 11:00 przyjedzie przedstawiciel telefonii komórkowej z Orange. Bo wystosowałem takie pismo do wszystkich tych przedstawicieli firm komórkowych bo chodzi o zasięg w miejscowościach Zabraniec, Ostrowik, Krubki, Trzcinka, Małków.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, a myślałem że ta antena rozwiązała problem.

Pan Bogdan Świadek powiedział, ta antena nie rozwiązała.

Pan Bogdan Świadek odpowiedział, z T-mobile ale to teraz nie jest ważne, ważne żeby był zasięg przynajmniej jakiejś jednej sieci. I odezwał się jeden z tych przedstawicieli z Orange o 11:00 ma tutaj być i mamy rozmawiać o budowie masztu w tych okolicach Zabraniec, Ostrowik, Małków, Trzcinka bo to się taka dziura zrobiła nie ma zasięgu albo jest bardzo kiepski zasięg. I zobaczymy jest działka ktoś, nie będę może tutaj wychodził naprzeciw bo zgodził się żeby postawić taki masz. Zobaczymy jak ta firma zareaguje na to, także o 11:00 będzie jeżeli ktoś ma ochotę zostać to zapraszamy.

Pani Jolanta Sałańska powiedziała, słuchajcie jeszcze jedna rzecz te rowy co są i były kopane na Ręczajach podlegają też tak jakby pod gminę?

Pan Bogdan Świadek powiedział, przy drodze powiatowej to do powiatu.

Pani Jolanta Sałańska powiedziała, chodzi mi o to czy Komisja mogłaby ze mną pojechać zobaczyć i wystosować do powiatu pismo.

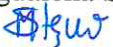
Pan Tomasz Brogowski zapytał, ale tam trzeba poprawić bo się pozarywały?

Pani Jolanta Sałańska odpowiedziała, osuwają się pobocza i tam gdzie są kratki gdzie woda schodzi z piachem i to wszystko zaszuruje ten przepust.

Pan Tomasz Brogowski powiedział, takie rzeczy do powiatu trzeba tam pewnie jechać. Może to wszystko, czy coś jeszcze? Dziękuję bardzo.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:
Magdalena Stępień


Insp. ds. organizacyjnych i kadrowych

Przewodniczący Komisji

Tomasz Brogowski